

Dysleksja, a specyficzne trudności w uczeniu się.

Czym są specyficzne trudności w uczeniu się?

Wejście dziecka w okres nauki szkolnej zawsze wiąże się z wieloma obawami, ale i oczekiwaniami ze strony rodziców. Wydawać by się mogło, że wszystkie dzieci zasiadające pierwszego września w szkolnych ławkach mają zagwarantowany jednakowy start i takie same szanse na osiągnięcie sukcesu w nauce czytania, pisania i liczenia-podstawowych umiejętności niezbędnych w procesie edukacji.

Bardzo szybko okazuje się, że to co jednym uczniom przychodzi z łatwością od innych wymaga dużego nakładu pracy, żmudnych ćwiczeń i długich godzin spędzonych nad podręcznikami.

Pomimo zasadniczych podobieństw dzieci znacznie różnią się od siebie. Każdy mały człowiek jest indywidualnością, ma inne uzdolnienia, możliwości, mocne i słabe strony. Jeżeli wobec wszystkich uczniów zastosujemy te same metody nauczania, tylko około 70% poradzi sobie w oczekiwanym tempie i na oczekiwanym poziomie (Bogdanowicz, Adryjanek 2005). Wykonywanie dodatkowych ćwiczeń tylko w pewnym stopniu ułatwi zdobywanie umiejętności pisania i czytania. Jednocześnie w tym samym czasie, inne dzieci wykonają te zadania znacznie szybciej niż pozostałe, będą nudzić się i czekając na trudniejsze pytania zaczną przeszkadzać, utrudniając jednocześnie pracę słabszym kolegom.

Około 20% dzieci nie potrafi dostosować się do programu nauczania powszechnie obowiązującego w szkołach. Oznacza to, że jedno dziecko na pięcioro potrzebuje specjalistycznej pomocy w swojej karierze szkolnej. Są to **dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi**, mające ze względu na nietypowy rozwój większe trudności niż ich rówieśnicy (Bogdanowicz 1995). Do tej grupy zalicza się dzieci niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie, uczniów o inteligencji niższej niż przeciętna, dzieci z wadami narządów zmysłu, zaburzeniami mowy oraz specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

O specyficznych trudnościach w uczeniu się mówimy, jeżeli niepowodzenia szkolne dotyczą tylko niektórych zakresów uczenia się i występują przy co najmniej przeciętnej inteligencji, sprawnych narządach ruchu, oraz zmysłach wzroku i słuchu, właściwej opiece wychowawczej, oraz dydaktycznej.

Diagnozę specyficznych trudności w uczeniu się zazwyczaj stawia się, gdy występuje rozbieżność pomiędzy poziomem osiągnięć szkolnych, a wiekiem dziecka i jego poziomem intelektualnym. Zdecydowanie najczęściej wskazywane dziedziny trudności to czytanie, pisanie i matematyka.

Specyficzne trudności w uczeniu się nie sprowadzają się tylko do opanowania szkolnego materiału nauczania. Można je obserwować w uczeniu różnych umiejętności, które są nam potrzebne w życiu codziennym: czytaniu nut, uczeniu się układów tanecznych lub sekwencji ruchowych podczas zajęć sportowych, rzucaniem piłką do celu, utrzymywaniem równowagi w czasie jazdy na rowerze, opanowaniu znaków drogowych, kierunków przestrzennych oraz z prowadzeniem samochodu.

Przyczyną specyficznych trudności w uczeniu się jest nieharmonijny rozwój psychoruchowy, przejawiający się opóźnieniem rozwoju określonych funkcji:

wzrokowo-przestrzennych, słuchowo-językowych, motorycznych. Występowanie zaburzeń tych prostych funkcji zakłóca uczenie się czynności, z którymi funkcje te są związane. Oznacza to, że trudne będzie nauczenie się każdej złożonej czynności wymagającej udziału prostszych funkcji, których rozwój jest nieprawidłowy. (Bogdanowicz, Adryjanek 2005).

Trudności w czytaniu są najczęściej przytaczaną i najlepiej opracowaną postacią specyficznych trudności w uczeniu się, choć nie zawsze utożsamiane z dysleksją, często też ich zakres jest szerszy niż trudności dyslektycznych.

Dysleksja jako przejaw specyficznych trudności w uczeniu się.

Do oznaczania specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu najczęściej używa się terminu dysleksja rozwojowa. Określenie „rozwojowa” oznacza, że opisane trudności występują w okresie rozwojowym, a więc od początku nauki w szkole.

Termin dysleksja powstał przez połączenie przedrostka *dys-*, który w języku łacińskim oznacza brak czegoś, trudność, niemożność, z czasownikiem *lego-* „czytam” lub *Lexis-* „słowa”

W szerokim ujęciu dysleksji rozwojowej rozumianej jako syndrom zaburzeń uczenia się pisania i czytania można wyróżnić takie formy trudności jak:

dysleksja- specyficzne trudności/zaburzenia w nauce czytania, którym często towarzyszą trudności w pisaniu;

dysortografia- specyficzne trudności/zaburzenia w komunikowaniu się za pomocą pisma, szczególnie z opanowaniem poprawnej pisowni(w tym błędy ortograficzne),

dysgrafia- trudności/zaburzenia w opanowaniu właściwego poziomu graficznego pisma.

Dzięki zastosowaniu powyższego systemu terminologicznego można precyzyjnie określić, jakie zaburzenia w obszarze komunikowania się za pomocą mowy pisanej występują u danego dziecka, ponieważ każda z tych form trudności charakteryzuje się innymi symptomami. Trudności te mogą występować równocześnie lub w izolacji np. tylko dysortografia, lub dysgrafia i dysortografia.

Pierwotne przyczyny dysleksji mają charakter neurobiologiczny, odnoszący się do wyposażenia genetycznego, struktury i funkcjonowania układu nerwowego oraz do czynników środowiskowych działających na rozwój układu nerwowego dziecka. Dysleksję diagnozuje się na podstawie objawów, którymi są trudności w czytaniu pojedynczych wyrazów(obniżona poprawność i wolniejsze tempo) oraz ich błędne zapisywanie. Dotyczy to sytuacji gdy trudności są poważne i uporczywe. Dysleksji zwykle towarzyszą liczne inne trudności i zaburzenia obejmujące mowę, motorykę, a także umiejętności matematyczne czy problemy z nadpobudliwością, choć nie mają z nią bezpośredniego związku. Diagnozy dysleksji nie stawia się u uczniów z IQ poniżej 70.

Jak pomóc dziecku z dysleksją rozwojową?

W miarę wzrastania, dzieci coraz aktywniej włączają się w zjawiska świata zewnętrznego. Wszyscy musimy nauczyć się oczekiwać społecznych, ról i kodów. Ale dla dziecka dyslektycznego dodatkowym wyzwaniem jest umiejętność radzenia sobie w społeczeństwie, tak bardzo uzależnionym od słowa pisanego.

Aby sprawnie posługiwać się językiem pisanim trzeba opanować szereg zasad i prawideł odnoszących się do sposobu wypełniania kartki (od lewej do prawej, z góry na dół, w kółko płynnie, w rzędki równo), ortografii i gramatyki. Pomimo, że wydaje się to bardzo skomplikowane, dzieci już w początkowym okresie nauki szybko orientują się, że bez znajomości i stosowania tych prawideł niemożliwe jest funkcjonowanie w takim środowisku jak szkoła, a potem dorosły świat. Wykorzystują więc pobyt w szkole do

nabycia praktyki w tworzeniu schematów, w porządkowaniu i nadawaniu struktury otaczającemu światu.

Zupełnie inaczej zachowują się dzieci z dysleksją. Nie są w stanie opanować zasad, które w świecie wiedzy mają wprowadzać porządek. W ich odczuciu tworzą totalny chaos, który powoduje strach i zagubienie.

W sprzyjających warunkach udają się im prześliznąć niepostrzeżenie przez większość klas dzięki temu, że lepiej wypadają w sprawdzianach ustnych, a przy tym korzystają z częstej i łatwej oceny nauczycieli „zdolny, ale leniwy”. Takie dzieci, często wykazują się także sporym sprytem, potrafią oddawać nieswoje prace, korzystają z Internetu, zgłaszają się chętnie do krótkich odpowiedzi ustnych, co sprawia wrażenie, że uczeń jest dobrze zorientowany. Często potrafią zabłysnąć talentem artystycznym, błyskotliwymi odpowiedziami na docinki kolegów, nierzadko również zdolnościami aktorskimi, które pozwolą odegrać ból głowy, drgawki, a nawet omdlenia przed dyktandami, czy klasówkami. Uczeń dyslektyczny, obdarzony takim zestawem cech bez specjalnego trudu przebrnie przez lata podstawówki. Prześliznie się przez gimnazjum i liceum, choć mogą pojawić się problemy w czasie pisania egzaminu gimnazjalnego i matury z języka polskiego, ale w końcu jakoś się udaje. Na studiach nareszcie mogą rozkwitnąć talenty niedoceniane w szkole, a to otwiera drogę do kariery lekarzy, elektroników, architektów, czy ludzi sztuki.

Gdy jednak warunki nie są korzystne, dziecko od najmłodszych lat przechodzi z klasy do klasy z etykietką „sieroty klasowej”, która nie mówi, chociaż czasem zdarza się, że się inteligentnie odezwie, nie czyta, więc w opinii nauczycieli zostaje spisany na straty. Nawet jeśli rodzice wydeptują ścieżki do szkoły, to i tak niewiele da się zrobić. Zamiast pochwały uczeń często słyszy „nareszcie”, co również nie motywuje do wyteżonej pracy.

W innym przypadku można wychować „łobuza”, który nie usiedzi pięciu minut spokojnie, który nie czyta i nie uczy się, wszystko co napotka łamie, niszczy. Taki uczeń rzadko znajduje akceptację w grupie rówieśników i nawet jeśli posiada jakiś wyjątkowy talent, w życiu dorosłym raczej nie odniesie sukcesu, ponieważ najprawdopodobniej nie zdoła zdać matury.

Dysleksję stwierdza się u coraz większej liczby uczniów. Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się dzieje. Głównym powodem jest coraz większa świadomość społeczeństwa, co wpływa na fakt, że uczniowie tacy są dostrzegani i wcześniej rozpoznawane są ich problemy. Coraz więcej wiadomo o dysleksji, z powodu ponad stuletniego okresu prowadzenia badań naukowych, łatwiejszego dostępu do wiedzy na ten temat i działań społecznych.

Jednak nie tylko lepsze i wcześniejsze rozpoznawanie powoduje, że wzrósł odsetek uczniów ze zdiagnozowaną dysleksją. Równie ważny jest wzrost liczby urodzeń dzieci z ciężką i porodu o nieprawidłowym przebiegu. Bywa to przyczyną minimalnych zmian struktury centralnego układu nerwowego, a tym samym zaburzeń rozwoju funkcji stanowiących podstawę nabywania złożonych czynności do których należą czytanie i pisanie.

Innym powodem jest brak właściwej stymulacji, wspierania rozwoju, szczególnie dzieci, u których występują drobne opóźnienia, dysharmonie rozwojowe, przez zabawy rozwijające funkcje psychomotoryczne uczestniczące w czytaniu i pisaniu. Ważnym powodem jest brak doświadczeń w obcowaniu z książką, słuchania głośnego czytania i treningu w czytaniu i pisaniu.

Obserwuje się niedostatek takich form aktywności, jak:

- zabawy manipulacyjne – obecnie zamiast szycia lalek sukienek, robienia z kartonu domków i mebli, kupuje się gotowe zabawki oraz preferuje bierny typ rozrywki, jak oglądanie programów telewizyjnych;

- ćwiczenia grafomotoryczne – dzieci coraz mniej czasu poświęcają na rysowanie, a w szkole na pisanie (wypełniają luki w tekstach);
- ćwiczenia uwagi i pamięci słuchowej oraz funkcji językowych i wyobraźni podczas słuchania audycji radiowych i czytanych dziecku książek- dzieciom nie czyta się codziennie na głos (telewizja kształci funkcje wzrokowe, które mają mniejsze znaczenie dla rozwijania mowy i przyswajania umiejętności czytania i pisania).
- ćwiczenie motoryki dużej i równowagi podczas zabaw ruchowych jak skakanie na skakance, gra w gumę i klasy, huśtanie na różnych rodzajach huśtawek, chodzenie po krawężnikach, popisy na trzepaku; dzieci coraz mniej czasu spędzają na podwórku i w ogrodzie;
- czytanie książek – informacje łatwiej (bo bez wysiłku i szybciej) pobierane są z przekazów wizualnych – obrazu, za pośrednictwem filmu, telewizji , DVD, znacznie zwiększyła się dostępność filmów ;
- właściwe wzorce zachowań i motywacja do czytania- dzieci rzadko lub nigdy nie widzą swoich rodziców czytających książkę, najczęściej oglądają telewizję.

Dzieci u których obserwuje się trudności w opanowaniu umiejętności czytania i pisania najczęściej kierowane są do poradni psychologiczno-pedagogicznej celem przeprowadzenia badań i postawienia diagnozy. Niestety bardzo często rodzicom, a czasem także nauczycielom chodzi o uzyskanie orzeczenia o dysleksji, co uprawnia w ucznia do łagodniejszej oceny i wydłużenia czasu egzaminów. Nierzadko orzeczenie odbierane jest także jako zwolnienie z dalszych ćwiczeń w doskonaleniu umiejętności czytania i pisania, a tak naprawdę powinno zobowiązywać do bardziej wyętej pracy pod okiem nauczycieli, rodziców i specjalistów terapii pedagogicznej- nauczycieli terapeutów.

Działania, które należy prowadzić z uczniami z dysleksją, mają charakter korekcyjno- kompensacyjny. Oznacza to, że ukierunkowane są one na usprawnianie funkcji zaburzonych (korekcja) oraz na wspomaganie funkcji dobrze rozwijających się (kompensacja), które mogą być wsparciem dla funkcji zaburzonych lub w razie potrzeby je zastąpić.

System pomocy terapeutycznej powinien odpowiadać potrzebom dzieci o różnym stopniu nasilenia trudności w czytaniu i pisaniu.

1. Pomoc udzielana przez rodziców pod kierunkiem nauczyciela.

Dzieciom o stosunkowo niewielkich trudnościach w nauce wystarcza pomoc nauczyciela szkolnego. Nauczyciel, na podstawie opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz zawartych tam wskazań, proponuje sposób postępowania z dzieckiem. Realizując postulat indywidualizacji nauczania, nauczyciel powinien zapewnić dyslektycznemu dziecku indywidualny program wymagań oraz wskazać dodatkowe ćwiczenia do wykonania w szkole i w domu. Nauczyciel powinien ściśle współpracować z rodzicami, zawrzeć z nimi kontrakt dotyczący praw i obowiązków: dziecka, rodziców, i nauczyciela. W kontrakcie powinna być mowa o konkretnych konsekwencjach niewywiązywania się z obowiązków, a więc powinny być wskazane warunki nierespektowania opinii.

2. Zespół korekcyjno-kompensacyjny.

W wypadku bardziej nasilonych trudności dzieciom dyslektycznym proponuje się udział w zajęciach w zespole korekcyjno-kompensacyjnym w szkole. Zajęcia te powinny być prowadzone w gabinecie terapii pedagogicznej przez nauczyciela o specjalistycznym przygotowaniu. Warunkiem skuteczności tych zajęć jest kontynuowanie ich w domu, dlatego byłoby najlepiej, gdyby jedno z rodziców

uczestniczyło w nich albo przynajmniej dokładnie dowiadywało się jak pracować z dzieckiem w ciągu tygodnia.

3. Terapia indywidualna.

Dzieci wymagające indywidualnej i poszerzonej pomocy terapeutycznej uczestniczą w terapii, która przebiega w poradni psychologiczno-pedagogicznej lub w szkole. Gdy nie ma takich możliwości, należy ją zorganizować prywatnie. Na zajęciach za każdym razem powinno być obecne jedno z rodziców, aby później kontynuować ćwiczenia w domu .

W wypadku dysleksji rozwojowej pomocy terapeutycznej udziela także:

- logopeda, gdy dziecko wykazuje opóźnienia rozwoju mowy (już w wieku poniemowlęcym i przedszkolnym); warunkiem skuteczności terapii logopedycznej jest obecność rodziców podczas zajęć i codzienne kontynuowanie zajęć w domu;
- nauczyciel przedszkola i klasy zerowej- wskazuje, jak wspierać rozwój dziecka, u którego dostrzegamy objawy ryzyka dysleksji;
- nauczyciel, wychowawca i pedagog szkolny w szkole, do której uczęszcza dziecko;
- poradnia psychologiczno-pedagogiczna i poradnia logopedyczna;

Najważniejszą formą pomocy uczniom z dysleksją jest dostosowanie odpowiednich form i metod pracy w czasie lekcji w szkole i w czasie terapii pedagogicznej. Nauczyciele, terapeuci i rodzice chcąc pomóc uczniowi z dysleksją powinni pamiętać o stosowaniu się do następujących zasad:

1. Nie traktować ucznia jak chorego, kalekiego, niezdolnego, złego, czy leniwego.
2. Nie karać, nie wyśmiewać dziecka w nadziei, że to go zmobilizuje do pracy.
3. Nie łudzić się, że sam z tego wyrośnie.
4. Nie spodziewać się, że kłopoty ucznia pozbawionego specjalistycznej pomocy ograniczą się do czytania i pisania i znikną same w młodszych klasach szkoły podstawowej.
5. Nie ograniczać dziecku zajęć pozalekcyjnych, aby miał więcej czasu na naukę, ale i nie zwalniać go z systematycznych ćwiczeń i pracy nad sobą.
6. Starać się zrozumieć ucznia, jego potrzeby, możliwości i ograniczenia. Zapobiegnie to pogłębianiu się jego trudności szkolnych i wystąpieniu wtórnych zaburzeń nerwicowych.
7. Spróbować jak najwcześniej zaobserwować trudności ucznia: na czym polegają i co jest ich przyczyną. Skonsultować problemy ucznia ze specjalistą (psychologiem, pedagogiem, logopedą, a w razie potrzeby lekarzem).
8. Aby jak najwcześniej pomóc uczniowi :
 - być w kontakcie z poradnią i szkołą, wykorzystywać wyniki badań i zalecenia specjalistów, uwzględniać je w swojej pracy.
 - ustalić kontrakt zawierający reguły współpracy między nauczycielami, rodzicami i uczniem, który ucznia czyni odpowiedzialnym za pracę nad sobą, rodziców z pomaganiem uczniowi, a nauczyciela terapeutę za bycie doradcą.
 - zaobserwować w czasie lekcji co najskuteczniej pomaga uczniowi.
9. Opracować indywidualny program terapeutyczny wymagań wobec ucznia ukierunkowany na korekcję deficytów poprzez różne formy pracy i zabawy, oraz wzmocnienie funkcji dobrze rozwiniętych, które mogą kompensować braki w innych obszarach
10. Nagradzać za wysiłek i pracę, a nie za jej efekty.
11. Być życzliwym, cierpliwym przewodnikiem ucznia.

Jak pracować indywidualnie z dzieckiem z dysleksją

Każdy tekst obserwowany, czytany przez ucznia z dysleksją jest dla niego chaosem, w którym trudno dostrzec jakiś porządek (Bogdanowicz 2005). Stosunki przestrzenne, jakościowo-ilościowe, obszary treści pozostające wobec siebie w jakimś układzie, zależności, w każdym tekście inne. Dla dziecka w młodszym wieku każde słowo stanowi chaos, obwarowany zasadami pisowni, później jest to zdanie pojedyncze, dalej zdania złożone o różnym stopniu komplikacji tworzące teksty. W tak skomplikowanej przestrzeni, przy zaburzeniach analizy i syntezy bodźców wzrokowych, dźwięków mowy bardzo trudno jest się poruszać pewnie i za każdym razem pomyślnie. Jak na płaszczyźnie jakiegoś wyrazu mogą się pojawiać przestawienia, opuszczenia fragmentów lub całych liter, tak podobnie w przypadku całego tekstu: pomieszanie części zdania, części składowych zdań złożonych i całych fragmentów, powtórzenia, zakłócenia logiki i wynikania przyczynowo- skutkowego.

Jednym z mechanizmów który warto wypracować u dziecka dysleksją jest zagospodarowanie przestrzeni na kartce przy różnego rodzaju formach wypowiedzi tj. podanie, list, ogłoszenie itp. Oswojenie ucznia z układem tekstu, spowoduje, że nie będzie już zaskakiwał i dezorganizował innych czynności twórczych. Pomocne w tym będzie zaznaczanie kolorem pól na których powinien być umieszczony zapis. Taki obraz graficzny może budzić również różne skojarzenia np. „szeroko uśmiechniętej twarzy”, co ułatwi zapamiętanie i przywołanie obrazu z pamięci w trakcie tworzenia tekstu.

Podobne ćwiczenia grafomotoryczne można przeprowadzać na tekstach podręcznika np. zakreślanie zamkniętymi pętlami różnego rodzaju informacji lub wyróżnianie elementów kompozycyjnych.

Metodę indywidualnej pracy ucznia z podręcznikiem należy rozpocząć od poczynienia prostych wstępnych założeń (Bogdanowicz 2005):

- najprawdopodobniej uczeń z dysleksją w ogóle nie potrafi korzystać z tekstu w podręczniku, zatem nie należy się dziwić, że nie otwiera go na lekcji, poszukując odpowiedzi na proste pytania nawet w chwilach odpytywania na ocenę, gdy ma możliwość korzystania z materiałów;
- uczeń nie potrafi zdekomponować układu książki, więc poproszony o posłużenie się podręcznikiem bezładnie przerzuca kartki;
- nauczyciel musi zaplanować działania, na które będą potrzebne czas oraz właściwa i wnikliwa obserwacja;
- posługiwanie się podręcznikiem jako źródłem informacji jest ważne na każdym przedmiocie i na każdym etapie edukacyjnym, zatem kształtowanie tej kompetencji to elementarne zadanie nauczyciela języka polskiego, więc im wcześniej taką pracę zacznie tym lepiej.

Działania wstępne najlepiej zacząć od wyboru podręcznika jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego: podręcznik dla ucznia dyslektycznego musi być jak najbardziej przejrzysty i czytelny.

Cechy podręcznika przyjaznego dla ucznia z dysleksją:

- dość duża czcionka, niezbyt skomplikowana graficznie;
- oprócz tekstu ciągłego wyróżnienia definicji, istotnych zagadnień, uwag koniecznych do zapamiętania;
- ilustracje, ale we właściwych proporcjach;
- schematy, wykresy, tabele o nieskomplikowanej budowie i poziomach łatwych do odczytywania;

- wytłuszczenia ważnych pojęć;
- odrębnie wyróżnione polecenia do tekstu;
- odrębnie wyróżnione zadania domowe;
- odrębnie, prosto zestawiony materiał powtórkowy;
- wszystkie powyższe elementy mają układ linearny, ułożone są w porządku;
- kolorystyka stonowana mniej atrakcyjna od samego zapisu(ostre intensywne kolory nie pozwalają uczniowi z dysleksją dotrzeć do samego tekstu);
- duże puste marginesy do zapisywania uwag i notowania drobnych wyjaśnień;
- gotowe krótkie hasła lub zapisy na marginesach, odnoszące się do zapisu treści akapitu, pozwalają szybko zlokalizować szukany fragment.

Wszystkie zapisy, teksty, z którymi spotykamy się codziennie w życiu, nie są zbyt skomplikowane graficznie, a jeśli już, to zawsze są jednolite. Na ogół przeważa w nich układ linearny. Nawet strony internetowe mają stały schemat, a więc raz dekodowany i potem odczytywany biegle. Sami przyzwyczajamy się do jednego typu programu Windows i nie chcemy korzystać z innego ze względu na grafikę. Nie ma więc powodu by uczniowie korzystali z podręczników, które są atrakcyjne wizualnie, ale na każdej stronie zawierają niespodziankę, przez którą trudno dostać się do właściwych informacji.

Aby ułatwić uczniowi z dysleksją naukę nie wystarczy dobry podręcznik, trzeba jeszcze znaleźć odpowiednie metody pracy, co nie zawsze od razu musi się udać, ponieważ metoda, która sprawdza się w przypadku jednego ucznia niekoniecznie musi być odpowiednia dla innego.

Starsze dzieci dyslektyczne mogą łatwiej przyjmować podejście metapoznawcze. Metapoznanie jest rozumiane jako świadoma kontrola procesu myślowego prowadzącego do zrozumienia sposobu, w jaki zachodzi uczenie się. Może jednak istnieć konieczność nauczania technik metapoznawczych, gdyż bardzo niewielka liczba dzieci opanowuje tę umiejętność bez pomocy. Często uczniowie zarówno dyslektyczni jak i niedyslektyczni są nieświadomi swoich procesów myślowych ani tego w jaki sposób myślą, a zatem nie potrafią w maksymalny sposób wykorzystać swoich możliwości. Dzięki pomocy nauczyciela dzieci mogą nauczyć się używać strategii wizualnych, takich jak tworzenia mapy myśli. Muszą one widzieć do czego przyda się ta umiejętność: sporządzania eseju, przygotowania planu wypowiedzi, zapamiętania materiału na klasówkę. Wiele osób dyslektycznych wykazuje zainteresowania artystyczne i łatwiej im stosować strategie wizualne niż strategia werbalne. Osoby te mogą mieć problem z tworzeniem sekwencji, dlatego sporządzając plan pracy mogą zaczynać od idei centralnej, by następnie przejść do ustawiania idei w kolejności. A zatem gdy rozpoczynają swoją wypowiedź, lub pisząc esej mogą podążać za porządkiem, na który właśnie się zdecydowały.

Nie istnieje żaden powód, dla którego nie można by rozpocząć kształtowania tych umiejętności na etapie elementarnym, we wczesnym etapie nauki w szkole podstawowej, by następnie rozwijać je u starszego dziecka, gdy zaczyna ono korzystać ze swojej wiedzy na temat procesu uczenia się oraz mieć świadomość, w jaki sposób materiał i sposób nauczania sobie odpowiadają. Gdy istnieje rozbieżność między stylem uczenia się dziecka, stylem nauczania nauczyciela młodzi ludzie mogą nauczyć się, jak odnieść się do tego problemu z korzyścią dla siebie.

Podczas gdy wczesna i odpowiednia interwencja zminimalizuje negatywne skutki dysleksji oraz pozwoli utrzymać poczucie własnej wartości dziecka i jego motywację, późniejsza porada i rozpoznanie własnego stylu uczenia się pomogą mu lepiej radzić sobie z realizacją programu nauczania. Trudności organizacyjne mogą być przeszkodą na drodze do osiągnięcia sukcesu, szczególnie w przypadku egzaminów.

Także pomoc w nauce w godzinach pozalekcyjnych może być pożyteczna, jeśli uczniowie są zmotywowani do korzystania z niej. Choć wszyscy uczniowie mogą odnieść

korzyści z udziału w takich zajęciach, w przypadku dzieci z trudnościami dodatkowe lekcje mogą im pomóc nabrać pewności siebie w okresie poprzedzającym egzaminy.

Kiedy obserwuje się dzieci z dysleksją w okresie dorastania, można zauważyć, że na skutek wczesnego doświadczenia rozczarowania stali się niekiedy lepiej przygotowani do radzenia sobie z trudnościami. Alternatywne sposoby uczenia się i minione doświadczenia dostarczyły im lepszego wyposażenia lub większej determinacji w pokonywaniu różnego rodzaju przeszkód. Są przyzwyczajeni do rozwiązywania problemów, czasami bardziej niż część ich niedyslektycznych rówieśników, którzy nie doświadczyli takich wyzwań we wcześniejszych latach.

Niestety, niektóre dzieci reagują na takie wymagania społeczeństwa poczuciem odrzucenia. Czasami inne trudności, oprócz dyslektycznych przeszkadzają w ich przyszłych postępach. Dla niektórych z kolei wyraźne komunikaty ze strony otaczających ludzi do tego stopnia obniżają ich pewność siebie, że poczucie zagrożenia staje się następną przyczyną niepowodzeń.

Choć priorytety pracy nauczyciela i terapeuty postrzegane są często przez pryzmat procesów nauczania i uczenia się, należy także brać pod uwagę czynniki emocjonalne. Młoda osoba, która ma bardzo niskie poczucie własnej wartości, będzie prawdopodobnie rozwijała się bardzo wolno. Postawa i inteligencja emocjonalna są coraz częściej uznawane za ważne cechy uczniów. Mogą one decydować o tym, czy dana osoba odniesie sukces, czy poniesie porażkę. Nieprawidłowy rozwój dziecka może pociągnąć za sobą trwałą niską samoocenę z towarzyszącą jej niską motywacją, które mogą rozciągnąć się także na dorosłe życie. Uczenie szacunku dla innych, rozwijanie samoświadomości, wytrwałości i wiary we własne możliwości, oraz zapewnienie poczucia satysfakcji prowadzące do sukcesu, mogą poprawić samopoczucie ucznia. Wpływ takiego podejścia na rezultaty nauczania nie będzie bez znaczenia.

Dzięki rozwijaniu wewnętrznych sił i dystansowaniu się wobec trudności literalizacyjnych dziecko dyslektyczne nabiera odwagi do patrzenia na własne trudności w innym aspekcie.

Wraz ze wzrostem poczucia własnej wartości nabiera się wiary we własne możliwości do pokonania przeciwności i zdobycia osiągnięć. Oczywiście pewność siebie jest czymś bardzo delikatnym, szczególnie dla dziecka dyslektycznego, które jest uwrażliwione przez własne doświadczenia. Może to także znaczyć, że dyslektyk „zamyka się” w sytuacjach, w których czuje się pewnie, uważa za ryzykowne poruszanie się po nieznanym gruncie, związanym z nową grupą ludzi czy nową książką. Jeśli jednak otrzyma wsparcie i zdobędzie doświadczenie, może odkryć u siebie zdolność do pogłębiania doświadczeń życiowych.